

A. Zawadzki udaje się do ChRL

WARSZAWA (PAP).

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin i rządu Chińskiej Republiki Ludowej udaje się 26 września br. do Pekinu delegacja partyjno-rządowa PRL w celu wzięcia udziału w obchodach święta narodowego — 10 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Aleksander Zawadzki.

Po odwiedzeniu Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczący Rady Państwa uda się wraz z delegacją z wizytą do Demokratycznej Republiki Wietnamu i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz na zaproszenie prezydium Wielkiego Huralu Ludowego złoży wizytę w Mongolskiej Republice Ludowej.

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P DIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE PAP
INF WE PAP
TEL AP INF WE PAP
PAP API
INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Książka o Matejce

Z okazji rozpoczynających się w Warszawie Dni Kultury Gruzińskiej, wydawnictwo Związku Pisarzy Gruzji wydało pracę pióra młodej malarki gruzińskiej, H. Justyńskiej, poświęconą Janowi Matejce. Książka jest bogato ilustrowana reprodukcjami obrazów Matejki.

Wyroki w Sudanie

Według doniesień Agencji Reutera z Chartumu, premier Sudanu gen. Abbud podał do wiadomości o wydaniu 6 wyroków śmierci na grupę wyższych oficerów oskarżonych o udział w spisku antyrządowym. Wyroki śmierci zamieniono im na dożywotnie więzienie.

7 tys. obrotów

Do godz. 17.55 w poniedziałek, radziecki sztuczny satelita „Sputnik nr 3” dokonał 7 tysięcy obrotów dookoła Ziemi pokonując w ciągu 495 dni swego istnienia trasę długości 316.800.000 km.

Rząd włoski

ponowii zaproszenie

Jak podaje agencja France Presse, rząd włoski ma ponownie przekazać prezydentowi Eisenhowerowi zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty we Włoszech pod koniec bieżącego roku. Kolejne zaproszenie mają przedstawić prezydentowi Eisenhowerowi premier Włoch A. Segni i minister spraw zagranicznych G. Pella podczas swego pobytu w USA w dniach od 30 września do 2 października br.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Poznań

czwartek

24 września

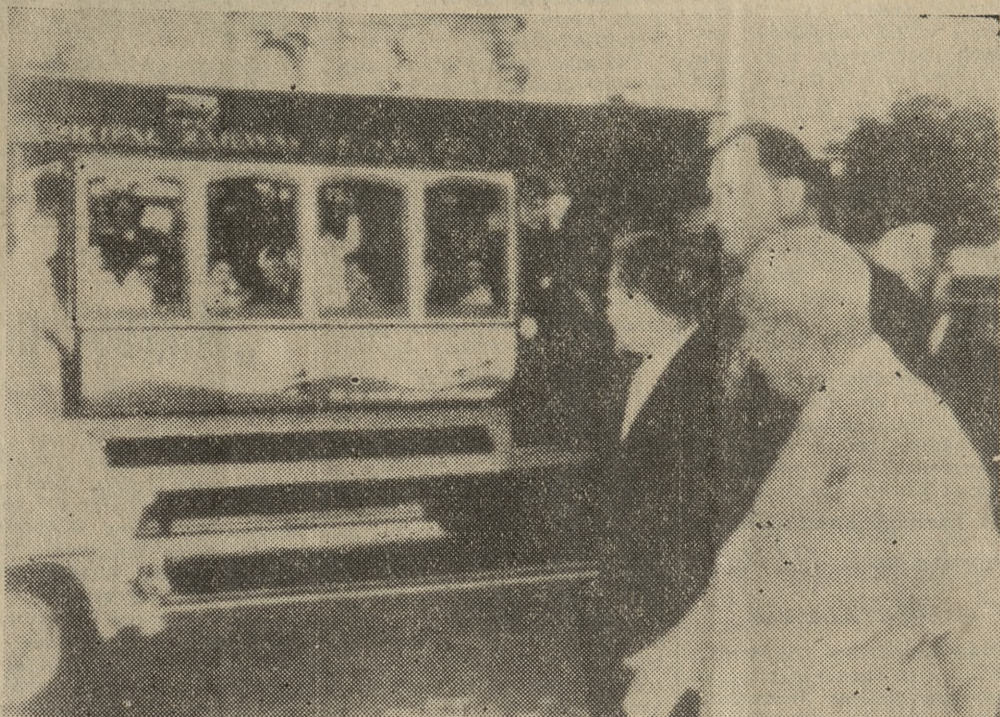
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 227 (4865)

Chruszczow zwiedza stan Iowa



We wtorek rano o godzinie 10.11 czasu miejscowego (18.11 czasu warszawskiego) premier ZSRR, N. S. Chruszczow opuścił San Francisco i samolotem odrzutowym „Boeing-707” odleciał do Des Moines w stanie Iowa.

Premier Chruszczow oświadczył we wtorek wieczorem, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone powinny współpracować ze sobą w produkcji zboża, mięsa i mleka, a nie w produkcji bomb wodorowych.

„Działajmy tak, aby coraz więcej było zboża i mięsa, i aby nie było w ogóle bomb wodorowych” — powiedział Chruszczow w przemówieniu.

Walka z wilkami w Bieszczadach

W rejonie Bieszczad zaobserwowano ostatnio pojawienie się większej liczby wilków. Tu maczy się to tym, że młode drapieżniki, które do niedawna poruszały się wyłącznie w obrębie swoich gniazd, wyszły obecnie na samodzielne poszukiwanie żeru. Młode wilki są bardzo agresywne i napadają na owce.

Władze łowieckie skierowały w związku z tym 2-osobowe ekipy do wszystkich placówek w Bieszczadach. Myśliwi będą tam pełnić specjalne dyżury aż do zakończenia tegorocznego wypasu w górach. (PAP)

na przyjęciu, które zakończyło pierwszy dzień pobytu gościa radzieckiego w stanie Iowa, jednym z głównych amerykańskich spichrzów zbożowych.

Na przyjęciu, które odbyło się w wielkiej sali balowej hotelu „Fort” w Des Moines, premier był w wysmienitym humorze. Gorącymi oklaskami powitał wystąpienie jednego z mówców, który wypowiedział się za współzawodnictwem między ZSRR a USA w produkcji rolniczej. Tematowi temu poświęcił też swoje przemówienie. Chruszczow nie wygłosił go jednak — poprosił tłumacza, Olega Trojanowskiego, by odczytał angielskie tłumaczenie tekstu, dodając, iż nie chce męczyć gości wysłuchiwaniami przemówienia po rosyjsku, którego nie zrozu- mieją.

W swoim wystąpieniu Chruszczow wspominał o sukcesach rolnictwa radzieckiego, wyrażając się równocześnie z uznaniem o amerykańskich metodach uprawy roli oraz hodowli. Oświadczył, iż Okręg Krasnodarski w ZSRR, będący radzieckim „pasem zbożo-

wym” chce współzawodniczyć ze stanem Iowa w produkcji zboża.

Premier powiedział, że w chwili obecnej rolnictwo radzieckie ustępuje jeszcze amerykańskiemu. — Ale — dodał — będzie tak do czasu. „Zaległości można szybko nadrobić”. Już w roku bieżącym — powiedział Chruszczow — wyprodukujemy więcej niż wy mleka. Liczymy także, iż uda się nam prześcignąć was w produkcji masła. (PAP)

Wystąpienie A. Rapackiego na posiedzeniu ONZ

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło dyskusję nad sprawą wpisania na porządek dzienny wniosku Indii rozpatrzenia kwestii reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Przedstawiciel USA — W. Robertson, wypowiadając się przeciwko wpisaniu tej spra-

Odnaleziono skradzione obrazy

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, obrazy skradzione w marcu 1957 r. z Muzeum Śląskiego we Wrocławiu zostały znalezione w podwójnej podobie na strychu zabytkowego kościołka drewnianego z XVI w. w Parku Szczytnickim we Wrocławiu. Obrazy te wśród których znajdują się dzieła Matejki i Gieryskiego stanowią bezcenną wartość na rodową.

Pożary lasów na Opolszczyźnie

Groźne pożary lasów wybuchły 22 bm. na Opolszczyźnie. W Rogalicach w powiecie brzeskim, ogień strawił ponad 10 ha lasu. Straty przekraczają 100 tys. zł. Pożar spowodowały prawdopodobnie iskry z ciągnika.

Nie zagaszone ognisko, w którym dzieci piekły ziemniaki, wzniciło pożar w lesie w Rzędowicach w powiecie opolskim.

Dzięki natychmiastowej akcji przeciwpożarowej ogień, mimo silnego wiatru, zdołano zlokalizować. Pastwą płomieni padło półtora ha lasu.



Eisenhower przygotowuje się do rozmów

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Eisenhower zwołał we wtorek o godz. 16 (godz. 10 czasu waszyngtońskiego) w Białym Domu konferencję z udziałem swych 7 głównych doradców, w celu przygotowania się do rozmów z premierem Chruszczowem. W konferencji wzięli m. in. udział John McCone — przewodn. amerykańskiej komisji energii atomowej, Allen Dulles — dyrektor C. I. A., dr Kistiakovsky — doradca naukowy prezydenta. Jak wiadomo, premier Chruszczow przybędzie do Camp David — podmiejskiej rezydencji Eisenhowera położonej o 60 km na północ od Waszyngtonu — w piątek po południu, aby rozpocząć bezpośrednie rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych.

N. S. Chruszczow przybywa na przyjęcie wydane na jego cześć przez b. gubernatora Nowego Jorku — Averella Harrimana. Z lewej (obok Chruszczowa) Harriman, z prawej — Cabot Lodge.

Fot. — CAF

Zdjęcie po lewej przedstawia przechadzkę Chruszczowa po San Francisco. Pasażerowie przejeżdżającego tramwaju uśmiechami witają premiera radzieckiego.

CAF — radiofoto
Zdjęcie nie jest zbyt wyraźne, ponieważ zostało wykonane metodą radiową.

WIADOMOŚCI Sportowe

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW Z MOSKWY

Tegoroczny sezon hokeja na lodzie w Polsce zainaugurowało spotkanie doskonałego zespołu CSKMO (Moskwa) z mistrzem Polski warszawską Legią. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna radziecka 12:1 (1:0, 7:0, 4:1).

STAMM JEDZIE DO LONDYNU

W dniu 15 października odbędzie się w Londynie atrakcyjny mecz bokserski, w którym pod firmą Nowego Jorku i Londynu zmierzą się reprezentacje USA i Anglii. Na mecz ten jako obserwatorzy, wyjechać mają z ramienia PZB Feliks Stamm i Stanisław Cendrowski.

PIŁKARZE LUKSEMBURGA W ŁODZI

We wtorek przybyła do Łodzi drużyna Luksemburga Jeunesse z Esch, która rozegra w środę rewanżowy mecz z ŁKS o Puchar Europy.

(Pozostałe wiadomości sportowe na str. 6.)

Obrady naukowców

22 bm. rozpoczęły się obrady XXV Konferencji FID — Międzynarodowej Federacji Dokumentacji. Jest to organizacja działająca pod auspicjami UNESCO. Działalność FID polega na koordynacji i regulowaniu międzynarodowej wymiany informacji i dokumentacji naukowo-technicznej.

W obradach bierze udział ok. 100 uczonych z przeszło 20 krajów. (PAP)

Selwyn Lloyd za rokowaniami

W przemówieniu przedwyborczym, transmitowanym w poniedziałek wieczorem przez rozgłośnie BBC, brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd wypowiedział się za zwołaniem serii spotkań na najwyższym szczeblu w celu rozwiązania najważniejszych problemów międzynarodowych.

Zaznaczając, że świat kapitalistyczny „nigdy nie przystanie na komunizm”, Selwyn Lloyd dodał: „Po to jednak, aby ludzkość nie zniszczyła sama siebie, obydwa systemy powinny nauczyć się żyć wspólnie. Zawsze wierzyliśmy w celowość zwołania spotkania na najwyższym szczeblu, jeśli może ono przynieść pożytek.”

Fragment portu w Darłowie



CAF — fot. Bakota

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernicki, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

BEZ OSŁONEK

W artykule wstępnym J. Hartkoflera, monachijski tygodnik „Deutsche Soldaten Zeitung” wysunął po raz pierwszy otwarte postulaty produkcji własnej bomby atomowej. Autor uznał to za logiczną konsekwencję decyzji Bundestagu o uzbrojeniu armii zachodniemieckiej w nowoczesną broń atomową. Oto niektóre inne argumenty, którymi operuje autor:

„Bez wątpliwości nie będzie przesady w tym — jeśli stwierdzimy, iż genialność niemiecka wpłynęła decydująco i przyczyniła się do postępu badań atomowych w całym świecie. Wszyscy korzystają z tych dokonań naukowców niemieckich, tylko nie Niemcy.”

„Jakkolwiek jesteśmy trzecią, najsilniejszą potęgą gospodarczą na ziemi, marnujemy wielką szansę dla naszej gospodarki ze zwykłego strachu, że komuś mogłoby się nie spodobać to, że Republika Federalna uzbiera również sama oddziały, które musiałaby wystawić, na podstawie układów międzynarodowych.”

Autor tego samego artykułu daje również wyraz nieufności Francji, wyczerpanej gospodarczo i uwikłanej w „brudną wojnę w Algierii, gdy Republika Federalna zachowała w sprawach kolonialnych czyste ręce”. Nie zadowala autora również współpraca niemiecko-francuska w instytucie polityki w St. Louis w Alzacji. Za przykład, godny naśladowania — Hartkofler uważa Japończyków, którzy zdołali rozwinąć produkcję zbrojeniową już w całej pełni.

ZAP

Samochody ocalały

W pobliżu Couventry spłonęła część wielkich zakładów samochodowych. Na szczęście udało się uratować prawie że wszystkie gotowe lub prawie gotowe wozy. (PAP)

Wokół saharjskich prób

Czy Francja ustąpi pod naciskiem ONZ?

NOWY JORK (PAP)

Indie, Liberia i Maroko zażądały specjalnej debaty w Zgromadzeniu Ogólnym w sprawie francuskich planów przeprowadzenia doświadczeń nuklearnych na Saharze. Indie, Liberia i Maroko w przedstawionym projekcie rezolucji wypowiedziały się także za oddzielną debatą w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych w ogóle.

Delegat Liberii — King, oświadczył, że Francja musi ustąpić pod naciskiem opinii publicznej i zrezygnować z do-

Nie chcą iść do Bundeswehry

Jak podaje agencja ADN, w wielu miejscowościach Hesji odbyły się w tych dniach demonstracje mężczyzn rocznika 1922, na znak protestu przeciwko ponownemu wcieleniu ich do wojska.

W Buedingen 200 kandydatów do armii z rocznika 1922 wysłało do Ministerstwa Obrony NRF rezolucję, w której stwierdzają, iż postanowili skorzystać z prawa odmowy służby wojskowej. (PAP)

Rząd podejmuje skuteczne środki zabezpieczające dyscyplinę płac

WARSZAWA (PAP)

Analiza wykonania zadań Narodowego Planu Gospodarczego w bież. roku ujawniła szereg nieprawidłowości w zakresie gospodarowania funduszem płac oraz realizacji inwestycji. Dotyczy to zwłaszcza pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które przekroczyły planowany poziom zatrudnienia i funduszu płac. Również i w innych działach gospodarki, a w szczególności w przemyśle, stwierdzono osłabienie dyscypliny finansowej.

Rząd podjął odpowiednie kroki, zmierzające do likwidacji tych nieprawidłowości. Ukazała się w tej sprawie uchwała Rady Ministrów, która zawiera wiele ważnych postanowień, mających na celu usunięcie przerosłów zatrudnienia, a także zapobieżenie nieuzasadnionym wypłatom.

Uchwała postanawia, że w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, objętych pla-

Sierp i cyrkiel — na fladze NRD

BERLIN (PAP)

Rada Ministrów NRD zatwierdziła w poniedziałek projekt ustawy, przewidującej zmianę godła państwowego i flagi państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zgodnie z projektem, czarno-czerwono-żółta flaga NRD mieć będzie po obu stronach pośrodku godło państwa — sierp i cyrkiel, okolone wieńcem z kłosów.

Komunikat, ogłoszony przez Urząd Prasowy przy premierze NRD głosi, że emblemat NRD na fladze państwowej mówić będzie o pokojowym i demokratycznym rozwoju NRD.

Manewry za kręgiem polarnym

Samodzielna brygada brytyjskich spadochronowców w sile 900 ludzi skierowana została we wtorek w okolice Trondheim (Norwegia), celem wzięcia udziału w 4-dniowych manewrach za kręgiem polarnym. Wspólnie z oddziałami norweskimi spadochroniarze brytyjscy przeprowadzą operację lotniczo-morską (PAP)

Utonęło 9 dzieci wraz z matką

Tragiczna katastrofa miała miejsce w czwartek na jeziorze McKeever w stanie Michigan. Podczas przejażdżki na jeziorze w momencie włączania silnika przyczepnego łódź gwałtownie się zakłóciła i przewróciła. Spośród 11 pasażerów 4-metrowej łodzi uratowała się tylko 1 osoba — ojciec rodziny. Jego żona oraz 9 dzieci utonęło. (PAP)

nowaniem centralnym i terenowym, zmniejszy się do końca br. zatrudnienie o 30 tys. osób w stosunku do stanu z czerwca br. Jeśli chodzi o przemysł, średni stan zatrudnienia w poszczególnych gałęziach przemysłu nie może być wyższy niż w dniu 1 lipca br. Nie dotyczy to przemysłu rolno-spożywczego o sezonowym charakterze produkcji oraz zakładów produkcji materiałów budowlanych. Uchwała przewiduje, że przy zmniejszeniu zatrudnienia w przedsiębiorstwach, należy zwalniać przede wszystkim pracowników, którzy w ciągu ostatnich trzech miesięcy opuszczali pracę bez usprawiedliwienia.

Do zmniejszonego stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych dostosowany zostanie fundusz płac, który nie będzie podlegał korekcie w związku z

Ambasada ChRL w Warszawie

Nowa siedziba Ambasady ChRL mieszcząca się przy ul. Bonifraterskiej w Warszawie została oddana użytkownikom. CAF — fot. Wdowiński



GŁOS OBSERWATORA

Polityka w erze lunników

Wśród powszechnego poruszenia, olbrzymiego zainteresowania uczonych, entuzjazmu milionów, niepokojących pewnych kół na zachodzie, zazdrości innych — znalazł się na tej ziemi człowiek, który oświadczył, że „Lunnik II nie sprawił na nim specjalnego wrażenia”!

Tym człowiekiem okazał się Konrad Adenauer, kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej. Oświadczenie o treści cytowanej na wstępie złożył on na posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU w Bonn.

Nie trudno domyślić się dlaczego Adenauer usiłuje zbagatelizować wspaniałe osiągnięcia nauki radzieckiej. Dla kanclerza bońskiego rakiet kosmiczna, to przede wszystkim i wyłącznie — jeszcze jeden rodzaj broni, i to potężnej. Ha, gdyby pierwsza rakietka, która dotarła na Księżyc, została wystrzelona z bazy amerykańskiej — Adenauer z pewnością nie omieszkałby stwierdzić jak wielkie na nim zrobiła wrażenie i uznałby ją za jeszcze jeden dowód siły NATO.

„CZWARTY WYMIAR”

To twierdzenie nie jest gołosłowne. Zaprzyjaźnione z Adenauerem i jego ministrem wojny, Strausssem, koła wojskowe USA od dawna traktowały przestrzeń kosmiczną jako poligon doświadczalny oraz potencjalnie „nową bazę” dla celów wojennych. Szef sztabu lotnictwa amerykańskiego, gen. Wyatt, pisał w amerykańskim piśmie „AIR FORCE” w kwietniu 1958 r.: „Pierwszym i najbardziej oczywistym wykorzystaniem

przestrzeni kosmicznej jest wykorzystanie jej w celach wywiadu. Obserwacje z przestrzeni kosmicznej dadzą nam możliwość zdobywania informacji o wszelkich ruchach na powierzchni Ziemi... Z wielką dokładnością będzie można zidentyfikować obiekty wojskowe na całym świecie.”

Inny generał amerykański, dowódca strategicznego lotnictwa USA, Power, pisał w listopadowym numerze tegoż pisma „Air Force”, że z chwilą zdobycia przestrzeni kosmicznej, koncepcja wojen, która dotychczas mieściła się w trzech wymiarach, zmieni się na koncepcję wojny w czterech wymiarach...

Łatwo się domyśleć, że obaj panowie generałowie nie dopuszczali nawet myśli, iż zwycięzcami w wyścigu do przestrzeni kosmicznej będzie kto inny, a nie oni.

STAŁO SIĘ INACZEJ

Strzał radziecki w tarczę Księżycą oznacza pierwszy krok na drodze opanowania przez człowieka przestrzeni kosmicznej. Fakt, że Związek Radziecki wyprzedził o wiele długości Stany Zjednoczone, przynajmniej uczeni i fachowcy amerykańscy. A co z tym faktem zamierza uczynić Związek Radziecki?

Jeszcze w marcu 1958 r. rząd radziecki zaproponował zawarcie porozumienia w sprawie zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej w celach wojskowych i wojennych, z jednoczesną likwidacją

500-lacie Bukaresztu



Pałac Kolejarza

Fot. — CAF

Wreszcie finał!

„Mikrus” powędruje na wieś

Jak już zapowiadaliśmy wczoraj w sali WZGS w Poznaniu odbyło się publiczne losowanie kuponów konkursu pod hasłem „Jedna z 1000 szkół za makulaturę i szmaty”, zorganizowanego przez Wojewódzką Zbiornicę Surowców Wtórnych i „Głos Wielkopolski”. Między 88 tys. kuponów jakie wpłynęły do komitetu organizacyjnego rozlosowano 309 nagród wartości 115 tys. zł. Na fundusz budowy szkół — iak wynika z wstępnych obli-

czeń — przypadnie około 70 tys. zł.

W losowaniu padły wygrane:

samochód „Mikrus” — nr 133.403 — Sierakowo pow. Kościan,
telewizor „Belweder” — nr 7340 — Gostyń
motocykl WSK — nr 70664 — Poznań,
motorower „Simson” — nr 172202 — Golańcz,
maszyna do szycia — nr 8735 Jarocin,
maszyna do szycia — nr 61412 — Turek,
pralka SHL — nr 35473 — Nowinki,
pralka SHL — nr 4225 — Gniezno,
rower męski — nr 48641 — Poznań,
rower młodzieżowy — nr 31093 — Poznań,
rower młodzieżowy — nr 158403
radioaparaty na nr nr 99719 — Leszno, 56114 — Rawicz, 146127 — Chruszczy-na, 66982 — Szemborowo, 114113 — Teresa.

Pozostałe numery wylosowane, zostaną ogłoszone jutro i pojutrze na naszych łamach. Ponadto wygrane będzie można sprawdzić w tabelach losowania jakie otrzy mają wszystkie punkty skupu makulatury i szmat.

baz wojskowych na obcych terytoriach. Jednocześnie Związek Radziecki zaproponował międzynarodową współpracę w dziedzinie badań i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych. ZSRR domagał się zarazem zakazu broni atomowej i wodorowej.

Związek Radziecki nie zmienił swego stanowiska w tej sprawie, mimo wspaniałego sukcesu Lunnika II. Premier Chruszczow oświadczył na ziemi amerykańskiej, że nadal podtrzymuje propozycję umiędzynarodowienia badań kosmicznych ZSRR i gotów jest podzielić się z innymi krajami swymi osiągnięciami w tej dziedzinie, pod warunkiem, że Zachód zrezygnuje z wszelkiej dyskryminacji — i przyzna Związkowi Radzieckiemu parytet. No i, oczywiście, zawarcie porozumień, o których wyżej była mowa.

Warunki radzieckie są uczciwe, pozbawione egoistycznych celów, dyktowane wyłącznie dążeniami pokojowymi. Być może, że generałowie amerykańscy, którzy jeszcze przed rokiem jest podzielić się z innymi krajami swymi osiągnięciami w tej dziedzinie, przestaną zwracać głowę tym politykom, którzy usiłują znaleźć punkty styeczne z pokojową polityką radziecką. Jeżeli tak się stanie, wystrzeżenie Lunnika II w pełni usprawiedliwi nadaną mu nazwę — herolda nowej ery, ery pokoju i współpracy międzynarodowej.

Jerzy Winnicki

Głos



Zakochana po uszy

„Lili” — taki jest tytuł barwnego filmu amerykańskiego — to młodziutka, szukająca pracy w Wesołym Miasteczku dziewczyna, „po uszy” zakochana w przystojnym iluzjonście Marku. Jest jednak również ten trzeci — uczynny troskliwy, przyjacielski i zachowany lecz nieśmiały reżyser teatryku lalek. Za nim ów trójkąt się „wyprostuje” — jego bohaterzy przeżyją wiele zwyczajnych, lecz wzruszających spraw, pokazanych na ekranie w sposób pełen wdzięku i umiaru. Najatrakcyjniejszą sceną filmu jest sen Lili, w którym odtwórczyni tej roli Leslie Caron daje próbkę swych umiejętności tanecznych.

„Ich wielka miłość”

Wyzwolony Paryż roku 1944... Ulice pełne gwaru i śmiechu, pełne żołnierskich mundurów alianckich i kolorowych sukien dziewcząt, które nareszcie mogą się cieszyć życiem, korzystając z hojnej ręki swoich angielskich, amerykańskich lub kanadyjskich chłopców. W tym gigantycznym domu uciech, jakim był wówczas Paryż, spotyka się dwoje ludzi, którzy obdarzają się prawdziwą, wielką miłością. Ona jest Francuzką (Dany Robin) on — żołnierzem amerykańskim (Kirk Douglas). „Ich wielka miłość” — taki jest tytuł filmu Anatola Litvaka — kończy się jednak tragicznie, złamana przez ludzi, którzy nie uwierzyli w jej prawdziwość. Film zrealizowano na podstawie noweli znanego współczesnego pisarza amerykańskiego — Irvina Shawa.

POLSKI MAGNES

Moskwa we wrześniu 1959

— Prekрасно! Ołicznaja wystawka! — te słowa zachwytu słyszy się dosłownie co krok. Fama objęła Moskwę, rozszalała się daleko po kraju. Dzień w dzień od 11 rano do 9 wieczorem potop zwiedzających przepływa przez pawilony i tereny Polskiej Wystawy Przemysłowej. Ostatnio, gdy śniap jesienny kapuśniaczek na nabrzeżu rzeki Moskwy gdzie ulokowała się polska motoryzacja, samoloty, maszyny budowlane i rolnicze, hula przenikliwy, porywisty wiatr — frekwencja nieco maleje. Ale po obiedzie, po pracy, mimo złej pogody znów się natężyła, by w sobotę po południu i przez całą niedzielę wyrastać przed każdym pawilonem w ogniki kilometrowej długości, regulowane przez milicjantów z megafonami — cierpliwie czekające po 2—3 godziny na dostanie się do wnętrza.

Dziennie kasy sprzedają po 50.000 biletów. I na to ogromne zainteresowanie nie wpływa w decydujący sposób zwykła ludzka ciekawość, czy też fakt, że moskwićanie przywykli do różnych wystaw krajowych i częstych ostatnio zagranicznych, interesują się nimi i chętnie na nie przychodzą. Największym magnesem jest tu — Polska.

ZACHWYTY ZWIEDZAJĄCYCH

Przez kilka dni wmieszany wśród zwiedzających chodząc po pawilonach, przystawałem przy szczególnie ciekawych ekspozycjach (a jest tu rzeczywiście moc) przysłuchiwałem się niezliczonym pytaniom i sam pytałem — ale nie przewodników lecz zwiedzających. W blaskawiczej ankiecie na temat „jak podoba się wystawa” usłyszałem opinie:

Naukowca z Leningradu, E. Korytkowej:

— Wspaniała wystawa! Szczególnie dobre są aparaty oraz przyrządy fizyczne i chemiczne. Maładey!

Młodej pracowniczki biurowej z Moskwy — Tamary Iwanowej:

— Najbardziej spodobały mi się Wasze barwne tkaniny i nowoczesne meble. Słyszałam, że polskie meble mają u nas w sprzedaży. Wkrótce otrzymam nowe mieszkanie — bardzo chciałabym je umeblować właśnie tak „po polsku”. Nauczyciela z dalekiego Białogowieszczeńska nad Amurem — Żurawlewa:

Latarnia — pomnik

Jak wiadomo, setki polskich marynarzy poległo w II wojnie światowej niemal na wszystkich morzach świata. Uczenie ich pamięci odpowiednim pomnikiem, jak to uczyniły społeczeństwa wielu państw morskich, jest obecnie rozważane w Gdańsku.

Kierownictwo Gdańskiego Urzędu Morskiego proponuje, by w związku z zaplanowaną budową latarni morskiej na Kamiennej Górze w Gdyni nadać jej formę pomnika. Jest tak np. w Rio de Janeiro. Latarnia ma mieć kształt dwóch wyciągniętych ku górze rąk podtrzymujących kopulę-żagiew z urządzanymi światłymi.

Rozpoczęcie budowy latarni-pomnika przewidziane jest na rok 1961.

Jak nas informuje dyrekcja GUM, światło latarni będzie widoczne z odległości ponad 10 mil morskich. (ZAP)

— Polacy potrafia nie tylko produkować dobre wyroby, ale również pięknie je eksponować!

Marynarza-radzisty z floty czarnomorskiej — Didenki:

— Myślę, że Amerykanom na przyszłość przyjdzie się uczyć u naszych polskich przyjaciół jak trzeba urządzać wystawy!

Marię Georgiewnę Pyłajową, znaną szymbowniczkę, mistrzynię świata, szczególnie zainteresowały nasze szybownice i samoloty sportowe.

— Bardzo jestem rada ze spotkania ze starymi i dobrymi przyjaciółmi. Tak — gdyż życie można zawieźć tylko wypróbowanym przyjaciółmi. A ja na polskich szybowcach „Mucha” czy „Boocian” nie raz wznosiłam się w powietrze i nie jednego pilota wykształciłam na nich w naszym mościewskim aeroklubie.

Sześcioletniemu Saszynie natoraj najbardziej spodobały się polskie cukierki. Powiedział to z taką pewną miną i tak silnie przy tym rąbnął drewnianymi pałeczkami w zawieszony na brzuszku blaszany bębenek z cukierkami krakowskiej firmy „Wawel”, że nie pozostało nic innego jak życzyć mu dobrego apetytu. Ale ojciec Saszynie miał do powiedzenia znacznie więcej:

— Pamiętam Polskę z 1944—45 roku. Brałem udział w wyzwoleniu Warszawy i Poznania. Po obejrzeniu wystawy muszę stwierdzić: trudno wprost uwierzyć w to czegoście dokonali.

Przewodnicy — inżynierowie i technicy odpowiadają na setki pytań. Fachowe rozmowy połączone z uruchomieniem danej maszyny, wyjaśnianiem najprzeróżniejszych szczegółów (bo widzę jest do ciekliwy i zna się na technice) przekształcają się raz po raz w gawędy — o cenach, o zarobkach, o zaopatrzeniu, mieszkaniach, o sprawach bytowych i o problemach polity-

cznych. Zwiedzający chce wiedzieć jak najwięcej — i o trzymuje dokładne odpowiedzi, dostaje prospekty, książki. To wszystko daje obraz, który zwiedzających cieszy, ale także często zaskakuje. I dlatego, raz po raz w rozmowach czy w księgach pamiętek — można usłyszeć lub przeczytać: „Nie spodziewałem się takich sukcesów. Brawo, Polacy!”

POLACY TEŻ

Wertując księgę pamiętając — we natknąć się można na zapisy szczególnie wzruszające: po polsku. Najcieśniej charakter pisma wskazuje na ludzi starszych, spracowanych, których losy wyrwały ongiś z kraju, ale pamięć o nim wraz z polską mową głęboko zachowała w sercu:

„Ja po nacyi Polak, obywatel radziecki, na wystawę przyjechałem z Rostowa nad Donem. Jestem bardzo rad, że kochana Polska jest bogata. Mam nadzieję, że będzie jeszcze bogatsza... Przeżyłem w Rosji 49 lat, ale nigdy nie zapominam o tych rodzinnych miejscach, skąd byłem wywieziony w 1911 roku. Jak ja szczęśliwy, że dzisiaj jestem na tym placu bogactwa Polski” — podpis nieczytelny z dopiskiem: „obywatel z Zawiercia”.

„Tyle pięknie wykonanych rzeczy. Ja urodziłem się w Warszawie i tęsknię po niej” — M. D. Finkiel.

„Jestem szczęśliwy ze swoich rodaków, którzy zdołali na pustym miejscu zrobić tyle. Czterdzieści pięć lat temu wyjechałem z Kraju. Dziękuję Wam”. — Kwiatkowski.

Jerzy Zajączkowski

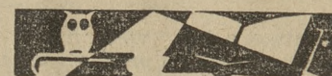
Warto się zastanowić!

Na co te kluby?

Ankiety w ostatnich kilku latach rozmnożyły się jak plaga. I jako takie zostały kilkakrotnie już napiętnowane przez niektórych krewkich publicystów. Że to podobno żadne rozpoznanie socjologiczne, że krąg ankietowanych jest przypadkowy itp. itd. I człowiek jest skłonny się z tymi argumentami zgodzić, gdy nie natknie się na ankietę, która da mu dużo do myślenia i wtedy znów staje się wielbicielem ankiet.

A właśnie taką dającą do myślenia ankietę przeprowadził WKP NOT w Poznaniu. Rozesłano ją do ok. 200 zakładów wielkopolskich. Dotyczyła klubów techniki i racjonalizacji. Zapytywano tylko czy klub jest, czy powinien powstać i ile jest w zakładzie inżynierów i techników.

Bodaj połowa ankiet już wróciła do nadawcy. I co się okazuje? Stosunkowo duża ilość zakładów nie posiada klubu techniki i racjonalizacji, lecz uważa, że klub taki przydałby im się. Ale tu zaraz nasuwa się pytanie: skoro taka potrzeba istnieje, i to z pewnością od lat, dlaczego nikt o tym nie pomyślał dotąd?



Ale jest też spora część ankiet od zakładów mających dość dużo inżynierów i techników, gdzie jednak klubu nie ma i nie zamierza się go utworzyć. Odpowiedzi są też często zupełnie różne i to od zakładów bardzo podobnych do siebie.

Elektrownia „Konin” uważa, że klub jest jej niepotrzebny. Być może zakład od podstaw nowo nie ma czego udoskonalać. Ale Poznańska Fabryka Wodociągów i Gazowni jest też zakładem nowym, a chce klub utworzyć.

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego zatrudniają 111 inżynierów. Klubu nie chcą. Prawdopodobnie dlatego, że poszczególne

gólni pracownicy kontrolują różne obiekty i nie czują się odpowiedzialni za rozwiązywanie całych problemów technicznych obiektów. Ale w tak dużym zespole obiektów muszą być wspólne problemy organizacyjne, które można rozwiązywać kompleksowo. A kto powiedział, że klub ma się ograniczać tylko do spraw techniki wąsko rozumianej?

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Kaliszu posiada klub dobrze prosperujący. Nic dziwnego, przecież w drogownictwie jest dużo do zrobienia i dla twórczych umysłów pole do popisu. Ale taki sam Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Chodzieży klubu nie ma i uważa że nie jest mu potrzebny. Jak to rozumieć?

Są odpowiedzi jeszcze bardziej zaskakujące, gdy np. dowiadujemy się, że klubu nie posiada Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu (!). O niedostatkach tego przedsiębiorstwa mógłby wiele powiedzieć każdy mieszkaniec Poznania. A tam uważano przez lata, że wszystko jest w porządku. Zagadnieniami można sypać: remonty, montaż, eksploatacja, organizacja, nie wdając się w sprawy szczegółowe. Dobrze, że chociaż odpowiadają, iż klub powinien powstać. Podobno zresztą kiedyś był, lecz został rozwiązany z powodu braku konstruktywnej pracy. Kto jednak jest temu winien? Przecież dyrekcja sama, w interesie własnym i przedsiębiorstwa powinna taki klub zrzucić konstruktywnymi, pilnymi problemami i egzekwować rozwiązanie tych problemów. Może teraz się inaczej do tego weźmie.

Dlaczego dotąd nie było klubu w Zakł. Graficznych im. Marcina Kasprzaka? Już tutaj to my, dziennikarze, najlepiej wiemy, że jest tam co usprawnić, że zajęcia dla racjonalizatorów i wynalazców jest tam nie na rok i nie na dwa. No, ale chcą klub założyć, więc jakoś po latach dojrzała i tam tego potrzeba.

Istnieje fałszywy pogląd, że klub techniki i racjonalizacji nie jest potrzebny w biurach projektów, gdzie pracują prawie sami inżynierowie i nie ma żadnej bezpośredniej produkcji. To przeświadczenie rozbija tak wielkie i poważne biuro projektów jak „Prozamet”, które odpowiada w ankiecie, że pragnie mieć klub.

We wszystkich chyba zakładach istnieją biblioteki techniczne. Ich stan jest pożałowania godny. Można w nich znaleźć wszystko, aż do kiepskiej beletrystyki. W wielu zakładach polikwidowano etaty bibliotekarzy. Nikt więc nie dba o księgozbiór. Dom Książki — Księgarnia Techniczna, wysłał niedawno do zakładów propozycję bezpłatnego uporządkowania bibliotek zakładowych przez swoich specjalistów i udzielenia porad w zakresie ich prowadzenia. Żaden zakład nie skorzystał z tej propozycji (!). Na wet nie odpowiedziano na listy.



CRZZ i NOT zastanawiają się obecnie nad uzdrowieniem zagadnienia racjonalizacji. Ankietę przeprowadzona przez poznański NOT posłużyła do ustalenia stanu faktycznego. Na początek było to niezbędne. Jeszcze we wrześniu br. plenum NOT i WKZZ zastanowiło się nad sytuacją, poczym niezwłocznie zostanie zorganizowana wojewódzka narada z udziałem kół NOT, rad robotniczych, rad zakładowych i kierownictw zakładów. Stanie się ona punktem wyjścia do ofensywy w dziedzinie racjonalizacji.

Nie ulega wątpliwości, że najważniejszą drogą do tego celu będą kluby techniki i racjonalizacji, które szczególnie w zakładach małych są często jedynym sposobem rozwiązania trudnych problemów. Miejmy nadzieję, że po dokładnym przedyskutowaniu tych spraw nie będzie już takich, którzy na samą wzmiankę o klubach wzruszają ramionami: na co to komu?

Mieczysław Skąpski

Eugeniusz Cofta



„Zabezpiecz swój rower” — głosi napis na tablicy. Automat zwalnia zamek po włożeniu odpowiedniego kluczyka Fot. — autora

kuflu piwa, panie — przy kieliszku wina lub kawie.

Nadchodzi północ. Lokal pustoszeje. Nikt nie wychodzi pijany, choć na niektórych stolikach nie brakło wódki. Tak. W tym państwie bawia się dobrze, ale i... moralnie. Wódkę pije się „na deser”, a nie dla zabawy, na humor. Lekki szmerek w głowie — jeśli już o to chodzi — można wywołać kilkoma szklankami piwa. Ale za to skutek wcale niegroźny dla otoczenia i... konsumenta.

OBRAZEK 6: Dom Towarowy w Lipsku. Winda zabiera po 10 osób. Staje na każdym piętrze. Ilekró kilku klientów opuszcza pudło windy, obsługująca pani informuje: „odzież — na lewo, galanteria — półpiętrze, biżuteria — na prawo”. I tak na każdym piętrze. O biadzeniu nie ma mowy.

OBRAZEK 7: „Zaufanie — za ufanie” — oto hasło w tramwajach, gdzie odpowiednie napisy oznajmiamy, który wagon przeznaczony jest dla posiadaczy kart i biletów okresowych, a który dla opłacających przejazd. Nikt nie wsiada do wozu dla kartowiczów. Dzięki temu trójwagony pociąg obsługuje 1 konduktor. Tramwaje mogą prowadzić po 2 przyczepy, a obsługa nie zostaje zwiększona.

A jeśli zdarzy się, że kontrola przylapie „gapowicza” — tzw. kara porządkowa wynosi 5 DM. Mało kto pisze się na taki koszt.

OBRAZEK 8: Na dworzec nie zawsze idzie się po to, by gdzieś wyjechać. Czasem trzeba pożegnać kogoś bliskiego, lub powitać przybywającego gościa. Ale czym? Naturalnie kwiatami. Na każdym większym dworcu NRD znajdziesz kwiatniarnię, a w niej olbrzymi wybór kwiatów, z których nie trudno złożyć piękny bukiet dla narzeczonej, żony, czy... teściowej.

OBRAZEK 9: Bad Schandau. Droga z miasteczka do położonego wyżej osiedla Ostrau mkną na mopedzie listonosz. Moped jest pomalowany na żółto i nosi na sobie znaki niemieckiej poczty.

Ten fakt odnotowałem kilkakrotnie, nie wspominając o tym, że wielu rozwoźników listów korzysta ze służbowych rowerów. Ale to na krótsze odległości i na płaskim terenie.

OBRAZEK 10: Statkiem „Bad Schandau” płyniemy do Pillnitz. Słońce praży. Jeden z naszych zdjął koszulę, koleżanka podwinęła bluzeczkę, aby poddać plecy działaniom promieni słonecznych. Za chwilę zjawia się oświadczenie kapitanu statku, prosi uprzejmie, by pasażerowie nałożyli wierzchnie odzienie. Statek nie jest miejscem do opalania.

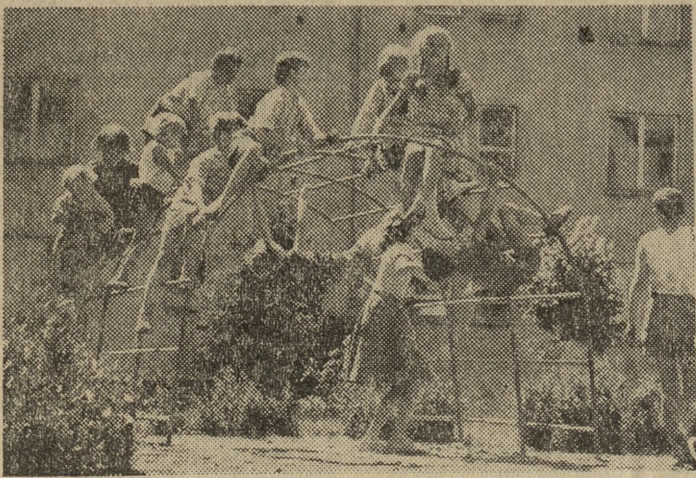
Drugi przykład z innej „branży”. W tramwaju w Bad Schandau umieszczono napisy: „W miejskich środkach lokomocji zakazane jest spożywanie lodów”.

Trudno. Co kraj to obyczaj.

Na Dom Chłopa w Warszawie

Na konto budowy Domu Chłopa w Warszawie (PKO Warszawa, nr 1—9 (20336) wpływają dalsze sumy od różnych organizacji i pracowników instytucji, związanych ze wsią.

Ostatnio najwięcej wpłacił powiat Włoszczowa, bo 14 tysięcy zł za rozprządane cegiełki. Razem z tym powiatem woj. kieleckie dało 17 tysięcy zł. Województwo poznańskie zaś przekazało blisko 14 tys. zł (w tym powiat Koło 5.240 zł, a powiat Oborniki 3.100 zł).



W jesiennym słońcu

CAF — fot. Uchymiak

Więcej wydatków niż dochodów

Powiaty szukają pomocy w województwie

Powiatowa Rada Narodowa w CZARNKOWIE uchwaliła budżet i plan gospodarczy na rok 1960. Sesja miała charakter dość niezwykły, bo i niezwykle był sam budżet, który po raz pierwszy uchwalono z niedoborem po stronie dochodów na sumę 8.842 tys. złotych.

Zarówno Prezydium PRN jak i Komisja Budżetu i Planu nie zdołały już odnaleźć żadnych rezerw dochodowych. Natomiast po stronie wydatków stwierdzono szereg nieodzownych zadań, nie mających pokrycia w dochodach.

Na tym też tle rozwinęła się na sesji żarliwa dyskusja. Za sprawą melioracji ujmowali się radni. Stopień za gospodarczością 10 tys. ha łąk i pastwisk ogromnie wpływa na rozwój hodowli bydła. Chociaż wysokość nakładów inwestycyjnych na meliorację wzrosła do 2.300 tys. zł, jednak zabrakło miliona na konserwację urządzeń podstawowych. Podobnie ma się sprawa z remontami resztówek, na które zawsze brak środków i które w konsekwencji przyjdzie po latach kilka krotnie drożej zapłacić.

O nowych zadaniach służby zdrowia mówił dr Sobczak. Wydatki na te cele się gają prawie 12 mln. zł, czyli dwa razy więcej niż w roku bieżącym. Najwyższe sumy pochłaniają szpitale i lecznice otwarte. Powiat przejął też wydatki związane z pokrywaniem dopłat na leki dla nieubezpieczonych, wydatki na kolumny transportu sanitarnego i utrzymanie Rejonowego Szpitala Ftyjatrzyckiego w Kruszewie.

Radny Jaworski z Marunowa — poparty głosami innych radnych — poruszył

sprawę usług weterynaryjnych. Rolnicy pragną znać cennik usług i wiedzieć, ile i za co winno się płacić lekarzom weterynarii. Oczywiście ramowe cenniki powinien Powiatowy Zakład Weterynarii dostarczyć prezydium GRN i sołtysom.

Jeszcze jedno. Nauczyciel z Pęczkowa Alfons Piechota na podstawie obserwacji stwierdził, że organizowanie Kółka Rolniczego na wsi napotyka

Krwawa łuna nad Piłą

(inf. wł.)

17 bm. zanotowano kolejną serię pożarów. Najpoważniejszy wybuch przed godziną 17 w Piłskim Zakładach Sprzętu Metalowego i Ochronnego. Płonął piętrowy magazyn z maszynami i surowcem. Do walki z żywiołem przystąpiło 8 jednostek strażackich. Niestety nie udało się ugasić pożaru w zarodku. **Straty wynoszą 700 tys. zł.** Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zwarcie w instalacji elektrycznej.

Dalsze trzy pożary wybuchły w powiatach: Czarnków, Środa i Konin. Spłonęły budynki gospodarcze. **Straty — ponad 200 tys. zł.** (ak)

na przeszkody ze strony właścicieli agregatów omlotowych. Powszechna mechanizacja wsi nie jest im na ręce. (S)

Również ostatnio nad planem gospodarczym nad przysiorocznym budżetem obradowali radni powiatu krotoszyńskiego. Według przedłożonego projektu, tamtejsze Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego podniesie produkcję o blisko 2 mln. zł (17 mln zł) i rozbuduje się kosztem 1,5 mln. zł.

16 mln. cegły dadzą cegielnie. Przemysł prywatny i rzemieślniczy (600 zakładów) zatrudnia blisko 1 tysiąc osób. Odnowi się drogi na długości 7 km, a w czynach społecznych — 3 km.

Jeśli chodzi o udogodnienia komunalne, przewiduje się dalszą rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Krotoszynie. Spółdzielczość ma oddać dwa bloki mieszkalne, trzeci blok powstanie z funduszy rad.

Inwestycje powiatowe wyniosą 7,15 mln. zł. Z tego na meliorację — 2,2 mln. zł, na dalszą budowę gazowni — 3,3 mln. zł, na budowę szkoły w Świnkowie — 1,1 mln. zł. Wiewódzkie zaś inwestycje obejmą elektryfikację 25 wsi (8,8 mln. zł), wylęgarnię drobiu (1,35 mln. zł) i budowa hali w krotoszyńskim POMie — 200 tys. zł.

Razem dochody wyniosą 46 mln. zł, a wydatki 58 mln. zł. (fk)

Likwidacja 4) słabych gromad

W powiecie nowotomyskim zniesione będą 22 gromady. Z gromad: Glinna, Wytomyśl, Jastrzębsko Stare i Paproczyński tworzy się dwie nowe: Nowy Tomysł — północ i Nowy Tomysł — południe. Z obszarów gromad: Jastrzębniki i Urbanowo tworzy się gromadę Opalenica — Zachód, a Dakowy Mokre i Wojnowice wejdą w skład również na wej gromady Opalenica — Wschód. Do gromady Grodzisk Wielkopolski wejdą trzy dotychczasowe, a mianowicie: Grabów, Kobylniki i Ptaszkowo, gr. Bielawy włączona będzie do gr. Granowo, Strzyżewo do gr. Zbąszyń, Głuponie i Śliwno do gr. Kuślin, Jabłonna Stara do gr. Miedzichowo, Nieprusze do gr. Wieleń, Gromady: Grudno, Rudniki i Ślucin będą „rozparcelowane” pomiędzy inne. I tak, wieś Grudzińską i Komorowice obejmie gr. Zębów, Grudno i Krzywysław — gr. Bolesławice, Blaki i Węglewice — Miedzichowo, natomiast wioski: Rudniki i Kopanki przejdą do gr. Opalenica — Zachód, Niegolewo do gr. Opalenica — Wschód, a Białawice, Lasówki, Porążyno, Ślucin, Słocińskie, Sworzyce i Zwierzyniec do gr. Grodzisk.

W powiecie krotoszyńskim z gromad: Borzęcicki i Mokronos tworzy się nową gr. Koźmin — Zachód, z gromad: Benice, Lutogów i Krotoszyń Stary — gromadę Krotoszyń — północ, a z Gorzupia i Kobierna tworzy się również nową gromadę — Krotoszyń — południe. Gr. Baszków przejdzie w całości do gr. Zduny, Bułaków i Kromolice — do gr. Pogorzela, Kuklinów i Zalesie Wielkie do gromady Kobylin oraz Wąlków do gr. Koźmin.

W powiecie ostrzeszowskim z obszarów gromad: — Niedźwiedź, Rójów i Śledzików tworzy się nową gromadę z siedzibą GRN w Ostrzeszowie, a gromady: Bobrowniki i Dębiele włączą się do gromady Grabów, zaś gr. Morawin do gr. Doruchów. (kj)

Zdecydowany od trzech lat kurs na decentralizację w planowaniu i zarządzaniu rolnictwem, konsekwentne zmierzanie do stabilizacji stosunków własnościowych, wprowadzenie wolnego obrotu ziemią, zmniejszenie obciążeń z tytułu obowiązkowych dostaw, powołanie samorządu rolniczego, reaktywowanie prostych form spółdzielczości wiejskiej — wpływa niewątpliwie na wzrost inicjatywy społeczno-gospodarczej wsi i rozwój sił wytwórczych w rolnictwie.

Wszystko to jest bardzo ważne, ale już dziś nie wystarczające. Stoimy wobec nowych zadań, nakreślonych przez III Zjazd i uchwały II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL, a przewidujących globalny wzrost produkcji rolniczej o 30 proc. Aby sprostać temu zadaniu, przedsiębiorstwa rolne — małe i duże, indywidualne i uspołecznione — tak jak wszystkie inne przedsiębiorstwa przemysłowe muszą być wyposażone odpowiednio pod względem materialno-technicznym. Pogłębiający się wciąż kryzys na rynku pracy zmusza do prostu rolnictwo do zastąpienia siły ludzkiej, siłą mechaniczną.

Jeden na trzysta

Zmechanizacją zaś, nawet w woj. poznańskim, nie jest zbyt różowo. Jak podano na sesji WRN nasze rolnictwo rozporządza zaledwie 6 tysiącami ciągników, w czym gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze 1.000. Jeden ciągnik w przeliczeniu przypada na 300 ha gruntów ornych, podczas gdy np. w Czechosłowacji na 137, a w NRD na 147 ha. Podobnie jest z siewnikami. Na 265 tysięcy gospodarstw posiadamy ich tylko 50 tysięcy

cy z czego 18 tysięcy to stare graty. Stan maszyn żniwnych wszystkich typów szacuje się na 23 tysiące, wykopkowych na 30 tysięcy, omlotowych na 5 tysięcy sztuk. Sytuację pogarsza jeszcze chroniczny brak części zamiennych, nawet do maszyn z bieżącej produkcji np. starołęckich snopowiązałek.

Środki i możliwości

W tym stanie rzeczy, wobec napiętych zadań produkcyjnych — zdaniem Prezydium i radnych WRN — ilość maszyn rolniczych w Poznaniu powinna być podwojona, w niektórych zaś rodzajach nawet potrojona. Wtedy będzie można mówić, że warunki materialno-techniczne są w pełni sprzyjające dla rozwoju warsztatów rolnych i wzmoczenia ich produktywności towarowej powyżej wskaźników na lata 1960—65. Planowane wyprodukowanie 122 tysięcy nowoczesnych traktorów i 140 nowych typów maszyn towarzyszących, z których zapewne duża część przypadnie Wielkopolsce, wyrówna do tychczasowej braki.

Inwentarz też musi mieszkać

Osobny rozdział stanowi problem budownictwa, szczególnie inwentarskiego. Na prawie pół miliona budynków gospodarczych 10 procent nadaje się jedynie do rozbioru lub całkowitej odbudowy od

Międzychód produkuje pralki

Przedsiębiorstwu Przemysłu Terenowego w Międzychodzie przekazane zostały obiekty po byłym POM. W budynkach tych m.in. przystąpiono już do produkcji pralek elektrycznych.

Do końca 1960 roku, zakład ten wyprodukuje ponad 1.200 pralek. (pem)

Najlepiej orał Fr. Frąckowiak

Na polach Stacji Hodowli Roślin w Antoninach k. Leszna odbył się w miniony poniedziałek powiatowy popis orek. Do konkursu stanęło 8 traktorzystów. Komisja przyznała I miejsce (1000 zł nagrody) Franciszkowi Frąckowiakowi z PGR Jeziora. II miejsce zajął Antoni Jędrówiak z Antonina (500 zł.) przed Franciszkiem Borowiakiem z Maryrzewic (250 zł.).

Zwycięscy traktorzyści popisali się na Ursusach, które okazały się lepsze od Zetorów. (R)

Zupełnie jak na Saharze

Mieszkańcy Opalenicy pozbawieni są rozrywki kulturalnej z braku sali-swieclicy. Dlatego nie odwiedza miasta żaden teatr.

Najbardziej mieszkańcom Opalenicy „leży na sercu kino, które od półtora roku nie jest czynne. Tyle bowiem czasu trwają prace remontowe. Podobno zabrakło na ten cel pieniędzy — jak twierdzi inwestor — OZK. Dziwne, bo przecież odnowienie kina było w planie.

Sytuację jeszcze pogarsza brak kawiarni, otwarcia której domaga się cała Opalenica. Na ten temat wiele razy już konferowano, „ale bezskutecznie. Gminna Spółdzielnia woli mieć ruch w brudnej gospodarce. (an)

fundamentów. W ostatnich latach rolnicy wiele zrobili dzięki popieranej przez rząd inicjatywie produkowania własnych materiałów budowlanych. Niemniej potrzeby są jeszcze ogromne, wyrażające się w pieniądzu sumą 6 miliardów złotych. Brak pomieszczeń zaś obok — problemu paszowego — hamuje jak wia-

domo rozwój hodowli bydła i trzody chlewnej. Z tego wniosek, że w najbliższych latach poważna część środków inwestycyjnych musi być przeznaczona na budownictwo gospodarcze.

Z mechanizacją i budownictwem wiąże się ściśle zagadnienie elektryfikacji. I tu zdaniem władz wojewódzkich stan nie jest zadowalający. Stopień zelektryfikowania wsi będzie wynosił pod koniec 1960 roku 140 tysięcy zagrod czyli niespełna 50 procent. Lepiej jest pod tym względem w sektorze państwowym. Jeszcze w tym roku będzie zelektryfikowanych 68 proc. gospodarstw a na koniec 1963 roku przewiduje się pełną elektryfikację wszystkich PGR-ów.

Niemniej potrzeby inwestycyjne istnieją również w zakresie melioracji. Mamy jeszcze na obszarze województwa do uregulowania około 1.400 km rzek i kanałów. Regulacja uchroni ponad 15 tysięcy ha gruntów przed zalewaniami. Do zdrenowania posiadamy jeszcze 170 tys. ha i do

Budowa szkół to sprawa rozumu i serca

Powiat wolsztyński przoduje w zbiórce pieniężnej na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. Zajmuje on zdecydowanie pierwsze miejsce (w województwie) w świadczeniach wsi na SFBS. W poniedziałek (21 bm.) gromady Jabłonna i Kębłowo jako pierwsze w powiecie zameldowały o całkowitym wykonaniu rocznego planu zbiórki.

W gromadzie Jabłonna w kolejności wykonywał plan wsie: Blinek, Wioska, Wola Jabłonna i Jabłonna. Wyróżnić należy ofiarnych pracowników Prezydium GRN: przewodniczącego Józefa Kurosza, sekretarza Leonardę Karczmarczyk i referentkę Elżbietę Łatkową. Dobrze spełnili swoje zadanie sołtysi i nauczyciele jak: kierownik szkoły Władysław Stoll, Stanisław Śliwiński i Józef Kryszan.

Gromada Jabłonna oprócz wykonania ogólnego planu rocznego SFBS świadczyła bardzo poważnie na fundusz budowy własnej szkoły. Dotąd zebrała na budowę 60 tys. zł tych i przeznaczyła na zwózienie cegły, żwiru, wykop-fundamentów, itp., robociznę wartości 110 tys. złotych. Szkoła w Jabłonie staje w czynnie społecznym przy pełnym poparciu państwa. Ma być oddana do użytku już w przyszłym roku szkolnym.

Również w gromadzie Kębłowo zasięga Prezydium GRN, Komitetu FJN i nauczycieli jest zrealizowanie rocznego planu i to w kolejności przez wsie Stradyn, Kębłowo i Wroniawy. Wymienimy nazwiska najbardziej zasłużonych w tej akcji: przewodniczący Prezydium GRN

— Franciszek Walkowiak, kierownicy szkół: Jan Lorenc w Kębłowie i Andrzej Rzanay we Wroniawach

Ogólnie powiat wolsztyński wykonał plan roczny w około 70 proc. Oprócz wymienionych w zbiórce przodują gromady Niałek Wielki i Ołbra.

Najgorzej spisują się w przodującym powiecie rolnicy gromad Kaszczor, Sidlec, Bełcin. Niemal zakładów pracy obok świadczeń pieniężnych deklaruje na rzecz społecznego funduszu budowy szkół poważnie czyni społeczne. Na przykład Wolsztyńska Fabryka Mebli zobowiązała się wykonać przy budowie szkoły w Wolsztynie prace wartości 17 tys. złotych. (kh)

W tempie żółwia

Od wczesnej tegorocznej wiosny trwają roboty kanalizacyjne na krótkiej ul. Węglowej w Pile. Rozkopano ją, a do chwili obecnej skanalizowano i zasypano za ledwie na 100-metrowym odcinku. Resztę pozostawiono ku zmarznięciu dorosłych i dla zabawy dzieci.

Termin ukończenia robót minął już w połowie września. Kierownictwo wcale tym się nie przejmuje. (kc)

Przed wszystkim wiedza

Niezwykły postęp techniki wpływa zasadniczo na programy szkolne, rewolucjonizuje je kierunki nauczania. To z kolei dyktuje potrzebę podnoszenia kwalifikacji zawodowych nauczycieli.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przychodzi tu z pomocą, organizując specjalną sieć szkolenia pedagogicznego. Chodzi bowiem o to, by nie tylko zniknęło ostatecznie ze słownika urzędownego określenie „nauczyciel niekwalifikowany”, ale przede wszystkim o zdobycie wykształcenia „półwyższego” i wyższego.

Z jakich form szkolenia zawodowego mogą obecnie korzystać nauczyciele?

Kuratorium prowadzi w tym roku, oprócz liceów, pedagogicznych dziennych (dla młodzieży), **Pedagogiczne Kursy Nauczycielskie** dla czynnych nauczycieli, przygotowujące do matury pedagogicznej, a także **korespondencyjne licea pedagogiczne** (w miejscu dawnych Komisji Rejonowych). Po zdaniu egzaminów uzyskuje się pełne kwalifikacje zawodowe.

Sądzić należy, że z tej formy uzupełnienia swoich kwalifikacji skorzysta wielu nauczycieli. (emp)

Coś dla pań

Ostatnio pomyślnie zakończyły się w Kaliskiej Fabryce Pluszu i Aksamitu próby nad produkcją nisko-włosowego aksamitu do wyrobu obuwia. Aksamit ten nie ustępuje swą jakością tkaninom zagranicznym.

Pierwsza partia aksamitu została przekazana do Zakładów Obuwniczych w Oleśnicy. Z tej tkaniny nowe damskie buciki ukażą się wkrótce w sprzedaży. (kp)

ŁODPOMIADAMY

AS, Poznań. — Wszelkich informacji, dotyczących wpłat na księżeczki mieszkaniowe, udziela PKO — pl. Wolności 3 — okienko nr 10. (5231)

L. Paprocki. — Grudzieniec. — Za list serdecznie dziękujemy. Tyłko z niektórymi opisanymi wypadkami zgadzamy się z Panem. — Wiersz nie nadaje się do druku. (5236)

Jerzy M. — Okręgowy Zarząd Kin wyjaśnia, że kina państwowe mogą sprzedawać bilety ulgowe w granicach do 30 proc. ogólnej sprzedaży miesięcznej. Z biletów ulgowych korzysta przede wszystkim młodzież szkolna, która na seanse wliczone (godz. 20) nie chodzi. (5149)

Stała Czytelniczka. — Wydział Handlu zawiadomił nas, że o godzinach pracy handlu zdecydowało Prezydium Rady Narodowej po rozpatrzeniu materiałów, zebranych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. (4806)

Kazimierz Jaźwiecki

TAMA KANTOM

Dżunglę nadużyć trzeba wykarzcować

Na szóstym piętrze dużego gmachu u zbiegu ulic Dąbrowskiego i Mickiewicza w Poznaniu, mieści się instytucja, szerszym kręgiem społeczeństwa nieznana, Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny przy Prezydium WRN. Pracownicy IKR systematycznie przemierzają województwo, badając kolejno rozmaite dziedziny naszego życia.

Ostatnio Inspektorat interesował się obrotem zwierzętami rzeźnymi i hodowlanymi oraz działalnością delegatów do spraw skupu przy gromadzkich radach narodowych. Skontrolowano także 16 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Wyniki inspekcji rzuciły niemało światła w dżunglę dokonywanych w skupie, nadużyć.

Ujawniono np., iż 60 osób, podających się za rolników, uprawiało zawodowo handel koniami i bydłem — bez wykupienia kart rejestracyjnych i rzeczą jasną, bez odprowadzania do kasy państwowej podatków. Straty z tego tytułu, poniesione przez społeczeństwo wyniosły ok. 1 milion zł.

„OPERACJE HURTOWE“

O to np. Władysław Królkowski z Pniew, z zawodu rzeźnik, sprowadził wagonowo — co stwierdziła kontrola — 15 koni i 2 krowy z Gorzowa o ogólnej wartości 68.000 zł, ponadto stałe zakupywał żywicę dla dalszej obróbki; Antoni Dziński z Podrzewia w tymże powiecie szamotulskim również dokonywał zakupów wagonowych w Gorzowie, sprzedając dalej 13 krowi i konia za sumę 75.000 zł. Jan Czyżo ze Smulskiej w pow. Turek przez 4 lata prowadził przedsiębiorstwo pod nazwą handel koni i bydła. Według szacunkowych ustaleń naraził on skarbu państwa na stratę 172.312 zł z uwagi na „operowanie” bez koniecznych uprawnień i nie-regulowanie — podobnie jak wymienieni powyżej — dochodowego podatku.

Smutniejsze fakty stwierdziła kontrola w gminnych spółdzielniach. Tak więc np. w GS Stęszew dostrzeżono liczne wypadki, nasuwające podejrzenie fałszowania podpisów rolników na umowach kontraktacyjnych. Zabezpieczono zatem 466 budzących po dejrzenia dokumentów, dotyczących wypłaty ponad 727 tysięcy zł i sprawę przekazało MO. Podobnie postąpiono w analogicznych sprawach ujawnionych w GS-ach Gniezno i Witkowo.

Inspektorzy IKR zarejestrowali szereg sposobów działania na szkodę społeczeństwa: sporządzanie fikcyjnych umów kontraktacyjnych, fałszowanie podpisów rzekomych rolników, wystawianie kwitów dostaw i skupu na fikcyjne nazwiska i fikcyjne podpisy przy odbiorze gotówki, wycieranie i przepisywanie treści umów oraz podpisów producentów, przyjmowanie dostaw jako nadobowiązkowych zamiast obowiązkowych, przyjmowanie żywności rzekomo od członków rodziny zobowiązanego,

UMOWY NA „SŁOWO HONORU“

Osobną kartę działalności kombinatorów stanowi tzw. umarzanie obowiązku dostaw. Jest to przywilej rad narodowych. Ale w Wojnowcu pow. Nowy Tomyśl referent skupu poumarzał „jednoosobowo”, bezpodstawnie, dostawę na sumę 50.000 zł. W Urbanowie (ten sam powiat) na ponad 23.000 zł. W tym samym czasie spora liczba spośród obdarzonych „umorzzeniami” rolników dostarczała żywicę „nadobowiązkowo”. Rekord „samowładztwa” położył jednakże Julian Ferens z Dobieszczyzny pow. Jarocin. Wpisywał on po prostu rolnikom do kartotek dostaw, których nie było, albo posługując się jednym kwitem odnotowywał dostaw kilka. „Stosował” szeroko ulgi i umorzenia. Straty: 87.337 zł. Ferens został aresztowany.

Niezwykłych wprost „odkryć” dokonali inspektorzy w zakresie sporządzania umów przez agentów kontraktacyjnych GS; spisuje się je bez

udziału (jak mówią o tym instrukcje) przedstawicieli GRN; niejednokrotnie na swistkach papieru; zazwyczaj bez oglądania kontraktowanego zwierzęcia. Po prostu — na „słowo honoru”...

Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny wysunął w związku z omawianymi sprawami szereg wniosków natury ogólnej: weryfikacja kadr pracowników kontraktacji i skupu, zwiększenie nadzoru przy równoczesnym zwiększeniu odpowiedzialności nadzorujących; zastosowanie ścisłej kontroli pochodzenia zwierząt.

„Przechowanie” zabagnionych spraw skupowych było na pewno konieczne. Czy jednak w związku z ujawnieniem sporego łańcucha nadużyć wyznaczone zostaną wszystkie przewidziane prawem konsekwencje?

ŻELAZNA KONSEKWENCJA

W tej właśnie dziedzinie podjęto ostatnio energiczne kroki. Obecnie organa Najwyższej Izby Kontroli, Państwowej Inspekcji Handlowej i Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego badają wykonanie swych wniosków pokontrolnych, przy czym rezultaty tych badań zostaną przedłożone władzom centralnym. Jest to z całą pewnością konsekwentne posunięcie. Wysiłek organów kontrolnych nie może być zaprzeczany, a ich słuszne, leżące w interesie społecznym wnioski, ignorowane. Niestety, wypadków takich nie brakowało. Ostatnio właśnie pracownicy Inspektoratu stwierdzili podobne fakty w Poznańskim Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

Kantom, łowieniu ryb w mętnej wodzie — musimy wreszcie postawić niewzruszoną tamę. Dość mamy kierowników sklepów z willami, referentów dysponujących samochodami i niebieskich ptaków nie kalających rąk uczciwą pracą. Nie chcemy, aby nadal żyli na nasz koszt!

Piotr Życki

Optymizm na Główniej

Polonia rozpoczyna rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej

Znamy już wszystkich przeciwników piłkarzy poznańskiej Polonii w rozgrywkach o awans do II ligi. W niedzielę wyłoniono mistrza zielonogórskiej ligi okręgowej, którym została jednaśka Unii Gorzów. W tej samej grupie — jak wiadomo — grać będą także Lotnik Warszawa i Pafawag Wrocław. W pierwszym meczu, w najbliższą niedzielę (27 bm., o godz. 11 — boisko przy ul. Harcerskiej) piłkarze Polonii spotkają się z gorzowską Unią 4 października br. wyjeżdżają do Wrocławia (Pafawag), a 11 października — do Warszawy (Lotnik).

Po zakończeniu rozgrywek w poznańskiej lidze okręgowej przeprowadziliśmy krótką rozmowę z wiceprezesa KS Polonia — p. Edmundem Pawlakiem.

Zgon prezydenta AIBA

W piątek, 17 września po długich i ciężkich cierpieniach zmarł prezydent Międzyamatorskiej Federacji Bokserskiej i prezydent Francuskiej Federacji Bokserskiej — Emil Gremaux.

Jak informuje „Przegląd Sportowy” — funkcję pełniącego obowiązki prezydenta AIBA do nowych wyborów sprawować będzie najprawdopodobniej prezes Polskiego Związku Bokserskiego i wiceprezes AIBA — p. Roman Lisowski.

Przedprzedaż biletów na IX Memoriał im. Alfreda Smoczyka

W związku z wielkim zainteresowaniem tradycyjnymi wycieczkami żużlowymi o Memoriał im. Alfreda Smoczyka, organizowanymi w Lesznie przez Unię i „Express Poznański”, przedprzedaż biletów na miejsca siedzące i stojące (również dla młodzieży) odbywa się także w Poznaniu — w „Orbisie” przy ul. Czerwonej Armii.

Jeśli udział w zawodach zgłosi ponad 500 osób, możliwe będzie uruchomienie z Poznania do Leszna pociągu popularyzacyjnego.

Programy imprezy zawierać będą kupony, które uprawniają do udziału w losowaniu wartościowych nagród. (x)

Odpowiadamy

Leon Dąbrowski. — Nieporozumienie. Zdanie, przeciwko któremu Pan tak gorąco protestuje, dotyczyło spotkania Pań z NRD i brzmiało: „Lekkoatletki stoczą trudny bój o drugie (za ZSRR) miejsce w Europie”. Z tym z pewnością zgadza się każdy.

— W imieniu „Głosu” i na szczyt Czytelników raz jeszcze serdecznie gratulujemy zdobycia mistrzostwa w lidze okręgowej. Przy okazji chcemy libyśmy dowiedzieć się, jakie przygotowania prowadzi przed rozgrywkami o wejście do II ligi.

— Cały bieżący tydzień — informuje nasz rozmówca — poświęcamy wyłącznie na treningi. Trener Bolesław Gendera (były popularny piłkarz Warty) kładzie szczególny nacisk na ćwiczenia kondycyjne. Dotychczas bowiem prawie zawsze mieliśmy kłopoty w końcowej fazie meczów.

— Jak oceniacie Waszych przeciwników?

— Najtrudniejszym zespołem będą piłkarze warszawskiego Lotnika. Z Pafawagiem graliśmy w ubiegłym roku

dwukrotnie o puchar Dyrektora Zjednoczenia Taboru Kolejowego. W obydwu meczach odnieśliśmy zwycięstwa.

— Szanse w rozgrywkach o awans?

— W drugiej rundzie rozgrywek o mistrzostwo III ligi nie przegraliśmy ani jednego meczu. Mamy nadzieję, że gorzej nie powinno nam się powiodć również w przyszłości. W drużynie panuje optymizm, a zawsze nam wierzą kibice wróżą, że także Główna w roku przyszłym będzie miała drugoligową drużynę piłkarską. Na mecze do Wrocławia i Warszawy pojedziemy autokarami wraz z całą „paczką” najzagorzalszych sympatyków.

— I jeszcze jedno: w jakim składzie piłkarze Polonii rozgrywać będą najbliższe mecze?

— W zasadzie nie przewiduje się żadnych zmian w doychczasowym zestawieniu drużyny. W bramce gra Magdziak, w obronie Tarka, Michalak i Kegel, w pomocy — Szrama i Skowroński, a w ataku — Juśkowiak, Samolczyk, Strojny (17-letni wychowanek naszego klubu), Kubacki i Nogaj.

Rozm.: T. K.

Jedenaście rekordów krajowych polskich lekkoatletów

Po porażce z NRF podniosła się fala krytyki pod adresem naszych lekkoatletów. Trzeba jednak pamiętać, że — mimo bezspornych braków w drużynie i zawodu, jaki nam ostatnio sprawia tegoroczny sezon przyniósł wiele sukcesów i doskonałych wyników.

Nasza lekkoatletyka zrobiła w 1959 r. dalszy krok naprzód. Wygraliśmy kolejno cztery międzynarodowe spotkania — z RFSRR, Jugosławią, Wielką Brytanią i NRD. W 11 spośród 20 klasycznych konkurencji olimpijskich padły nowe rekordy Polski, z których — jeden Piątkowskiego, w rzucie dyskiem jest rekordem świata. Wyniki te dały naszym reprezentantom z wyjątkiem Sosgórnik, wysokie lokaty na tegorocznych listach europejskich. Świadczy o tym, wykaz tegorocznych rekordów Polski w konkurencjach klasycznych (w nawiasie pozycja na liście europejskiej): 200 m: (4) — Foik — 20,9; 800 m: (2) — S. Lewandowski —

1.46,5; 1500 m: (5) — S. Lewandowski — 3.41,0; 5000 m: (2) — Zimny — 13.44,4; — w dal: (3) — Kropidłowski — 7.82; trójskok: (4) — Malcherczyk — 16.44; szczep: (1) — Sidło —



Podwójny rekordzista Polski (800 m — 1.46,5 i 1500 m — 3.41,0), jeden z najlepszych w tym sezonie biegaczy europejskich, lekarz medycyny — Stefan Lewandowski. Fot. — CAF

85,56; dysk: (1) — Piątkowski — 59,91; młot: (5) — Rut — 65,61; kula: Sosgórnik — 17,46; 4 x 100 m: (3) — reprezentacja — 40,0 (PAP)

Gród rekordów w Pradze

W Pradze rozegrano międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem uczestników biegu na przełaj o nagrodę „Kudeho Prava”. Nowa bieżnia miejscowego stadionu okazała się doskonałą, bowiem mimo deszczu, ustanowiono na niej kilka rekordów krajowych. W biegu na 10.000 m zwyciężył Argentynczyk Suarez, ustanawiając czasem 29:26,0 rekord Argentyny. 0.13,2 sek. lepszy od poprzedniego. Po drodze poprawił on również rekord kraju na 6 mil, uzyskując czas 23:41,6 (poprzedni rekord 28:48,3). Również Belg Leenaert, który zajął drugie miejsce w tym biegu, poprawił rekordy Belgii na obu dystansach. Na 6 mil uzyskał on czas 23:41,8, a na 10 km — 29:28,7. W skoku o tyczce rekord kraju ustanowił Czechosłowak Blazej wynikiem 4.44 m. (PAP)

Polska-Egipt jednak w Poznaniu

Finałowe spotkanie w hokeju na trawie o Puchar Europy między reprezentantami Polski i Egiptu odbędzie się ostatecznie 4 października br. na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu. Początek zawodów o godz. 11.30. Od przyszłego poniedziałku kadra hokejowa Polski zbierze się na kilkudniowe zgrupowanie w Poznaniu.

W październiku gościć będzie ponadto hokejową reprezentację Węgier. Różne gra ona międzypaństwowe spotkania z drugim zespołem Polski, w skład którego wejdą w większości przedstawiciele drużyn śląskich. (tp)

Dogrywka w meczu Polonia-Grunwald

Polski Związek Hokeja na Trawie rozstrzygnął głośną sprawę spotkania o mistrzostwo I ligi między średnią Polonią i Grunwaldem. Dokończenie tego meczu odbędzie się w październiku. Termin nie został jeszcze uzgodniony. Końcówka spornego meczu wyniesie 9 minut i 30 sekund. (p)

Mieszanka sportowa

CHINCYCY PRZYJADĄ

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych klubów gwardyjskich, które odbędą się w Poznaniu na stadionie im. 22 Lipca od 9—11 października br., zobaczymy wśród reprezentantów 9 krajów również lekkoatletów Chińskiej Republiki Ludowej.

ZAMKNIĘCIE SEZONU

Mało ciekawy sezon wioślarski w Poznaniu urozmaicią w październiku regaty okręgu poznańskiego na Malcie, po czym brać spod znaku wiosła przeniesie się do krytych basenów.

DWIEŚCIE MECZÓW

Sylwester Konieczny, zawodnik drużyny hokejowej gnieźnieńskiego Startu, pełniący funkcje kapitana zespołu obchodził uroczystość 200 — meczu w barwach swego klubu.

DOBRA INICJATYWA

Sekcję hokeja na lodzie pragnie w najbliższym sezonie utworzyć KS Start w Gnieźnie. Piękna inicjatywa!

As w skokach spadochronowych

Najwybitniejszym skoczkiem w sporcie spadochronowym w Argentynie jest 25-letni Polak Jerzy Przybylski. Z zawodu jest technikiem, a spadochroniarstwo jest jego najbardziej ulubionym sportem. Niedawno zdobył on mistrzostwo Ameryki Południowej w dziennym skoku z wysokości 6.905 metrów. Od dłuższego czasu marzył on o pobiciu rekordu światowego w skokach nocnych. Rekord ten pobili przed kilkunastoma dniami, skacząc z wysokości 6.450 metrów w rejonie Cordoby.

Wrzesień	Imieniny
24	Marii, Gerarda
czwartek	Słońce: wsch.: g. 6.24 zach.: g. 18.32

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19 „Do ostatniego człowieka”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; pozostałe — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mał Foltasiówny”; MIKSTAT — „Dziwczyna sędzia”; GOSŁAWICE — „Nie ma sprawiedliwych”; ŚRODA — „Przedśzkole miłości”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Inspekcja pana Anatola” (polski, 16 l.); BALTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Trapez” (USA, 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Postrach kobiet” (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Pociąg” (polski, 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Winda na szafot” (franc., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dom, w którym żyjemy” (radziecki, 16 l.); MALTA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zemsta z grobu” (franc., 18 lat); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Marynarzu, strzeż się!” (ang., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Sny w szałach” (franc., włoski, 16 l.); OSIEDLE — godz. od 16—20 „Zamach” (polski, 14 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Wakacje z Moniką” (szwedzki, 16

l.); PIAST — g. 17 i 19 „Bomba” (czeski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Szantaż” (niemiecki, 18 l.); SCALA — g. od 16 do 20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); TĘCZA — g. od 16 do 20 „Gospoda do wszystkiego” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rancho Texas” (polski, 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; FOTOPLASTIKON — godz. od 9—21 „Orlean”;

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Postrach kobiet” (franc., 18 l.); Lech — „Do póki jesteś ze mną” (niem., 18 l.); KALISZ — Syrena: „Dama z perłami” (niem., 16 l.); Stylowe — „Rebeka” (USA, 18 l.); Wolność — „Grzech” (jugosł., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Bohaterka dnia” (włoski, 18 l.); LUBOŃ — Znicz: g. 19 „Kierowca mimo woli” (radziecki, 12 l.); OSTROW — Słońce: „Człowiek w przestworzach” (angielski, 12 l.); Roma — „Rebeka” (USA, 18 l.); PILA — Iskra: „Dziewczyna z gitarą” (radz., 10 l.); Lotnik — g. 18 i 20.30 „Dwoje z wielkiej rzeki” (polski, 16 l.); PUSZCZYKOWO — g. 20.15 „Podlotki” (czeski, 18 l.); SWARZĘDZ — Ruśalka: g. 17.30 i 20 „Neapol, miasto milionerów” (włoski, 16 lat).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — Edward Lalo: Mamouna — suita baletowa; 16.40 — „Startujemy po zdrowie”; 16.50 — radiostacja młodzieży; 17.15 — aud. aktual.; 18.05 — reportaż literacki; 18.25 — koncert zyczeń; 19.05 — gra ork. Victora Silvestra; 19.20 — Trybuna nauczycielska; 19.30 — żywe wydanie pieśni Moniuszki; 20.26 — sport; 20.40 — „Zewsi i o wsi”; 21 — „Pasażerka z kabiny 45”; 22 — w rytmie tan. — gra Felix King; 22.10 — „Niewykie przygody Cola Portera”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — „Piotruś i pan profesor”; 16 — pozn. koncert zyczeń; 17.05 — „Razem wesołą gromadą”; 17.35 — fel. K. Łącznego; 17.50 — melodie, których chętnie słuchamy; 18.20 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — „Uniwersytet Radiowy”; 19.15 — falce Jana Straussa; 19.30 — kronika kult.; 20 — konc. zyczeń muz. poważnej; 20.50 — Friml: wiazanka z komedii muzycznej; 21.27 — sport; 21.40 — muz. tan.; 22 — „Uniwersytet Radiowy”; 22.15 — dyskusja przed mikrofonem; 22.45 — muzyka tan.; 23.19 — aud. kameralna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

17 — „Dzielne kaczątko” — film prod. franc.; 18 — tele-rozmaitości; 19.30 — dziennik; 19.50 — rekl. ogólnop.; 20 — PKF i magazyn kulturalny; 20.30 — sprawozd. film. z Międzynarodowych Spotkań Lekkoatletycznych Polski z NRF i NRD; 21 — Teatr „Kobra”; 22 — „Błękitny diament”; 22 — wiadomości.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — godz. od 8—20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”;

CBWA — Pałac Działalności — godz. od 8—19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego”.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (chirurgia i wewn.) ul. Mickiewicza 2, tel. 81-96; APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18 i Główna 53.